

Sukces górników „Gottwalda” i „Piasta” Wykonali plan miesięczny

STALINOGRÓD (PAP)

W godzinach popołudniowych w dniu 27 kwietnia br. o pełnym wykonaniu planu wydobywania na bieżący miesiąc donieśli, pierwsi w przemyśle węglowym górnicy kopalni „Gottwald” i „Piast”. Wszystkie oddziały wydobywcze kopalni wysoko przekroczyły swoje osiągnięcia produkcyjne z ubiegłego miesiąca.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, środa 29 IV 1953 r.

Nr 101 (2846)

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił jednomyślnie ustawę budżetową na rok 1953

W dniu 27 bm. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił ustawę budżetową na rok 1953. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na posiedzenie przybył Rząd z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele.

6 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył Marszałek Dembowski. Po zaakceptowaniu porządku dziennego i za przystąpieniem do dalszego ciągu dyskusji nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1951.

Pierwszy zabiera głos pos. Baron (woj. opolskie). Mówca scharakteryzował wspaniałą rozbudowę Opolczyzny od momentu wyzwolenia przez bohaterką Armie Radziecką

i walczące u jej boku Wojsko Polskie, stwierdzając następnie, iż budżet państwa na rok bieżący zapewni dalszy nieprzerwany rozwój tych ziem.

Pos. Korotyński (woj. warszawskie) przemówienie swoje poświęcił omówieniu osiągnięć oraz zadań stojących przed prasą, radiem i wydawnictwami w dziele upowszechnienia oświaty i kultury oraz mobilizowania najszerzych mas do walki o budowę socjalizmu.

Pos. Piskorski (woj. olsztyńskie) mówił o udziale rzemio-

ślników w walce całego narodu o budowę lepszego ustroju. Ze świadomości rzemieślnika ustępują obciążenia kapitalistyczne. Rzemiosło coraz szerzej wstępuje na drogę spółdzielczości.

Pos. Andrzejewski (woj. szczecińskie) przytoczył cyfry ilustrujące zageszczenie sieci teatrów, oper, filharmonii, muzeów, stale zwiększanie się ilości książek w bibliotekach publicznych, rozwój świetlic i domów kultury. Część swego przemówienia poświęcił pos. Andrzejewski sprawie przygotowania pracowników kultury do obchodu 10-lecia Polski Ludowej.

Pos. Osmańczyk (woj. szczecińskie) przeciwstawił coraz cięższym warunkom bytu ro-

botników Stanów Zjednoczonych, gdzie w tegorocznym budżecie zmniejszono m. in. wydatki na budownictwo mieszkaniowe — polepszające się systematycznie warunki, jakie stwarza nasz Rząd ludowy masom pracującym w zakresie opieki socjalnej, ochrony zdrowia, potrzeb kulturalnych i oświatowych, budownictwa mieszkaniowego itp.

Pos. Ignar (woj. łódzkie) analizując część budżetu dotyczącą rolnictwa zgłosił szereg dezyderatów dotyczących produkcji na potrzeby wsi. Stwierdzając, że budżet nasz jest budżetem troski o człowieka pracy, mówca podkreślił konieczność dalszego zacieśniania spójni między miastem a wsią.

Po zamknięciu dyskusji Marszałek Sejmu zarządził głosowanie. Sejm ustawę budżetową na rok 1953 uchwalił jednomyślnie. Również sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu na rok 1951 zostało zatwierdzone jednomyślnie.

Po przerwie, w drugim punkcie porządku dziennego sprawozdania komisji spraw ustawodawczych o dekrety z dnia 7 marca 1953 r. o przemianowaniu miasta Katowice na miasto Stalinogród i województwa katowickiego na województwo stalinogrodzkie złożył pos. Gustaw Morcinek.

Posel-sprawozdawca nakreślił zarys dziejów Śląska i jego stolicy, dziejów walki ludu śląskiego o polskość i wyzwolenie społeczne. Pos. Morcinek podkreślił, że lud Śląska — górnicy, hutnicy, robotnicy fabryk ciężkiego przemysłu gorąco wdzięczni są Armii Radzieckiej i Józefowi Stalinowi za wyzwolenie Śląska w czasie wielkiej ofensywy 1945 r. Imię Stalina jest dla ludu śląskiego synonimem wolności i pokoju. Toteż lud śląski szczególnie boleśnie przeżył ogromną stratę, jaką był zgon wodza postępowej ludzkości.

Lud Śląska — serca przemysłu Polski — jak je określił Bolesław Bierut — pragnie przez przemianowanie Katowice na Stalinogród a województwa katowickiego — na stalinogrodzkie zbudować wieczny pomnik Wielkiemu Stalinowi.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie zatwierdził, wśród długotrwałych gorących oklasków, dekret o przemianowaniu miasta Katowice i woj. katowickiego na miasto Stalinogród i woj. stalinogrodzkie.

Lotnicy amerykańscy bombardują osiedla północno-koreańskie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Phenianu, że 27 bm. rano lotnictwo amerykańskie znowu bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych spokojne osiedla w okolicach Phenianu. W naloce brały udział liczne samoloty amerykańskie. Zbombardowano i ostrzelano wioski powiatów Tendon i Kanso. Zburzono i spalono wiele domów chłopieckich. Zginęło kilkudziesięciu chłopów.

Uchwała sekretariatu CRZZ w sprawie rozwijania współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”

WARSZAWA (PAP).

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych podjął w tych dniach uchwałę w sprawie wzmocnienia walki z brakerobstwem — o rozwijaniu współzawodnictwa pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”.

Uchwała ta brzmi:

Klasa robotnicza poprzez udział we współzawodnictwie pracy, realizację długookresowych zobowiązań walki z brakerobstwem — o wykonanie czwartego roku planu 6-letniego.

Na bazie długookresowych zobowiązań zrodziła się cenna inicjatywa młodego ZMP-owca, monter samodzielnego ze starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych — tow. Saja, który rzucił hasło: „Ja nie wypuszczę braku”.

Inicjatywa ta ma doniosłe znaczenie w walce z brakerobstwem, wyraża ona wysoce społeczną postawę robotnika, jego świadomy i socjalistyczny stosunek do pracy. Szeroki rozwój tej nowej formy współzawodnictwa wśród robotników w fabrykach przemysłu maszynowego, włókienniczego, odzieżowego w hutach i innych zakładach dowodzi, że odpowiada ona dążeniom klasy robotniczej, nieustannie walczącej o pokonywanie trudności hamujących realizację planu. Podjęcie rzuconego hasła przez robotników wielu zakładów świadczy o możliwości jak najszerzego upowszechnienia tej inicjatywy w całym przemyśle.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych, doceniając słusność inicjatywy tow. Saja — zaleca wszystkim zarządom głównym szeroko upowszechniać wspólnie z admini-

stracją współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji wśród załóg pracowniczych we wszystkich zakładach pracy.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych zwraca się do mas pracujących całego kraju o jak najszerze podjęcie współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”.

Wzywa się rady zakładowe, rady oddziałowe, mężów zaufania do popularyzowania wśród pracowników tej inicjatywy, do jak najszerzego rozwijania walki z brakerobstwem i uświadamiania każdego robotnika o znaczeniu walki o najwyższą jakość produkcji na każdym odcinku pracy, o pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, których włączenie do produkcji przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Pogrzeb Ericha Weinera

BERLIN (PAP)

Dnia 26 bm. odbył się w Berlinie pogrzeb Ericha Weinera, wybitnego niemieckiego poety proletariackiego, laureata nagrody państwowej i członka Niemieckiej Akademii Sztuki. W pogrzebie wzięli udział — przewodniczącą Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl, sekretarz generalny KC SED i wice-premier NRD Walter Ulbricht.

Zaciągamy Warty Pierwszomajowe

Traktorzysta Bronisław Kwiatkowski zobowiązał się przejechać na „Ursusie” 4.000 godzin bez remontu. Zobowiązanie wykonał w dniu 20 kwietnia, mając poza sobą 4.450 godzin. Równocześnie na cześć Święta 1-Maja postanowił podwyższyć normę dla swego „Ursusa” do 6.000 godzin. Jesteśmy przekonani, że i to zobowiązanie wykona.

Oto zwycięska, druga brygada traktorowa POM w Tarnowie Podgórnej z brygadierem Ryszardem Dońcem na czele. Brygada ta, na polach Spółdzielni Produkcyjnej Luśkowo realizuje rytmicznie swe zobowiązania długookresowe, podjęte na cześć Święta 1 Maja. W drugiej dekadzie



kwietnia brygada zdobyła proporzec przechodni, wykonując stała 121 procent normy i zaoszczędzając 223 kg paliwa. Jeden z członków tej brygady Jan Paziewski wykonał na „Zetorze” przeciętnie 146 procent normy. Zdobył on proporzec produkcyjnego traktora wsty.



Dzień Lasu z cynamem 1 Majowym połączyli uczniowie szkoły podstawowej w Margoninie. Zobowiązali się oni zalesić 2 ha nieużytków. Razem z nimi pracowała również młodzież Technikum Leśnego, która kończyła realizację swego zobowiązania zalesienia 8 ha na gruntach polnych. Dodać trzeba, że dzięki pomocy młodzieży szkolnej nadleśnictwo Margonin zalesiło już blisko 300 ha ziemi.

Na zdjęciu Jasiek Wangrzyn — uczeń szkoły podstawowej w Margoninie, wspólnie z uczniem Technikum Leśnego Janem Czajką sadzą młode drzewka.



NA PIERWSZOMAJOWEJ WARSZAWIE

Za dwa dni 1 Maja! Liczą dni dzielące nas od Święta Pracy młodzi i starzy. Liczy je też załoga Poznańskich Zakładów Obuwia. Z dnia na dzień wzrasta w PZO liczba robotników, stojących na Pierwszomajowych Wartach. Radosny wygląd przybrała ozdobiona czerwonymi proporczykami szwalnia, montaż, sztanecznia. W przyspieszonym tempie pracuje ofiarna załoga.

Na cześć święta mas pracujących załoga PZO zaciągnęła Warty. Równocześnie zwiększonym wkładem pracy realizuje długookresowe zobowiązania, zmierzające do przedterminowego ukończenia produkcji po-

szczególnych rodzajów obuwia. Niezależnie od tego korbamielnicowcy z PZO wzmogli jeszcze oszczędność skóry i dodatków produkcyjnych. Wartość zaoszczędzonych materiałów osiągnie w końcu czerwca br. sumę 40.000 złotych.

Włączenie się pracowników do długookresowego współzawodnictwa, zaciągnięcie Wart 1-Majowych — pozwoliło załozce PZO osiągnąć dobre wyniki w pracy i rytmiczność produkcji. Podczas gdy w ciągu pierwszych dziesięciu dni marca wykonano w PZO 31 procent planu miesięcznego, zaś w dwu dekadach — 61 procent, w kwietniu wykonawstwo wyraźnie

się poprawiło. Osiągnięto pełną rytmiczność: I dekada przyniosła wykonanie 33,58 procent planu kwietniowego, wraz z upływem drugiej wykonanie planu miesięcznego osiągnęło — 66,7 procent.

Sztancernia z majstrem Janem Jedwabnym na czele zobowiązała się zaoszczędzić 300 kg skóry. Wyniki? Dotychczas zaoszczędzono już ponad 200 kilogramów tego cennego surowca.

Na Wartach 1-Majowych stanęli także pracownicy montażu, w ślad za wezwaniem brakarza oddziału 421 — Stefana Gościńskiego. Do końca kwietnia wyeliminują oni zupełnie produkcję drugiego gatunku dostarczając wyłącznie obuwie pierwszej jakości. Takie nazwiska jak Gościński, Springiel, Marecki i Nowak gwarantują, że zaciągnięta Warta przyniesie spodziewane wyniki.

Po stolarzach — gablotki wzięli w swoje obroty malarze. W tej chwili obie są już gotowe do zajęcia wyznaczonych im miejsc: przy rynku Jeżyckim i ul. Walki Młodych. Z zamieszczonych w nich zdjęć społeczeństwo Poznania pozna bliżej czołowych przodowników i racjonalizatorów PZO.

Po pracy — zbierają się wspólnie ZMP-owcy. Kończą staranne przygotowanie recytacji, z którymi wystąpią w części artystycznej Pierwszomajowej akademii. Uzupełnią ją śpiewy i tańce dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 27, która opiekuje się załogą Poznańskich Zakładów Obuwia. Bo 1 Maja, Święto Pracy — jest dniem, który równie uroczysto obchodzą młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, wszyscy ludzie na całym świecie pragnący postępu i pokoju. (wp)

Rośnie opór mas pracujących krajów kapitalistycznych

NOWY JORK (PAP)

Ogłoszone niedawno dane statystyczne Ministerstwa Pracy USA świadczą o wzroście ruchu strajkowego. Sprawozdanie stwierdza, że w 1952 r. w Stanach Zjednoczonych było więcej strajków niż kiedykolwiek, a mianowicie 5.117 strajków, w których uczestniczyło 3.540 tys. robotników, domagających się poprawy warunków bytu. W pierwszych 2 miesiącach 1953 r. było w Stanach Zjednoczonych 700 strajków. W strajkach styczniowych brało udział około 200 tysięcy robotników, a w lutym strajkowało łącznie 120 tysięcy osób. Prasa amerykańska infor-

muje ponadto o znacznym wzroście liczby strajków w ciągu marca i kwietnia br. W wielu wypadkach strajki te są objawem wzmagającego się oporu robotników wobec prób przedsiębiorców pogorszenia warunków pracy i podważenia działalności związków zawodowych.

Na wyspie Porto Rico zastrajkowali robotnicy przemysłu cukrowego i plantacji trzciny cukrowej. W strajku bierze udział 25 tys. osób.

KOPENHAGA (PAP)

Trzy i pół miesiąca trwał strajk kilku tysięcy rybaków na Wyspach Owczych. Strajk zakończył się zwycięstwem. Zadania ekonomiczne rybaków zostały uwzględnione.

LONDYN (PAP)

W dniach 16—20 kwietnia br. odbył się strajk dokerów w Sydney (Australia). Strajkowało 6 tysięcy osób, przerwało prace przeładunkowe na 34 statkach. Uczestnicy strajku protestowali przeciwko szczególnie krzywdzącemu systemowi zwolnień zastępowanemu przez przedsiębiorców.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Wiceprezes Rady Ministrów inż. Tadeusz Gede przyjął w dniu 27 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce — Karela Vojsacka.

Masy pracujące miast i wsi przyspieszają realizację zobowiązań 1-Majowych

Zaledwie dwa dni dzieli nas od wielkiego święta klasy robotniczej 1 Maja. Równocześnie też masy pracujące całego kraju przyspieszają tempo realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia tego święta. Oto ostatnie meldunki nadesłane przez naszych korespondentów:

Brygada murarska Poznańskiego Przemysłu. Zjednoczenia Budowlanego w Wągrowcu, złożona z siedmiu murarzy zaciągnięła Warty 1-Majowe. Brygada zobowiązała się dla godnego uczczenia 1 Maja wykonać podjęte prace w 454 godzinach zamiast w 911,44 roboczogodzinach, jak przewidywały ustalone normy. Murarze znacznie przekroczyli swoje zobowiązanie wykonując roboty w 308 godzinach i zaoszczędzając tym samym — 603,44 roboczogodzin.

Załoga Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu realizując zobowiązania 1-Majowe oddała do użytku klasy robotniczej 77 izb mieszkalnych: w dniu 17 bm. — 18 izb, w dniu 15 bm. — 43 izby oraz 20 bm. — 16 izb. W długookresowych zobowiązaniach załoga Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu postanowiła

wykonać plan roczny do 15 grudnia 1953 r.

Przy pracach rozbiórkowych i transportowych poszczególne brygady ZBM w Pile realizując swoje zobowiązania 1-Majowe, przepracowały do dnia 23 kwietnia 8.372 roboczogodzin. Przy realizacji zobowiązań zespół transportowy osiągnął 243 proc. planu, zespół Michałowicza — 176 proc., a brygada Lipoka — 209 proc. normy.

W walce o zwiększenie wydajności pracy, poprawienie jakości produkcji, obniżkę kosztów własnych — ponad 50 proc. załogi Chodzieskich Zakładów Porcelany zaciągnęły już Warty Pierwszomajowe. Poza tym około 78 proc. robotników podjęło dodatkowe zobowiązania.

Do dnia 23 bm. w powiecie chodzieskim zaciągnęło Warty

Pierwszomajowe 2.169 robotników.

Ponad 400 czerwonych porczyków zatkniętych w gnieźnińskich zakładach pracy mówi o dużym nasileniu zobowiązań miejscowej klasy robotniczej. M. in. Warty zaciągnęły 62 sklepy MHD, dzięki czemu przewiduje się, że plany miesięczne poszczególnych sklepów — wykonywane będą przeciętnie 3 do 4 dni przed terminem. Przetwarzający w województwie poznańskim gnieźniński dział finansowo-księgowy MHD realizując zobowiązania 1-Majowe oddał jako pierwszy w województwie 7 dni przed terminem bilans kwartalny.

Około 65 proc. pracowników gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i PZGS w województwie poznańskim podjęło zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja. Zaciągnięto poważną ilość Warty 1-Majowych, w czasie których podniesiono poziom pracy i poczyniono poważne oszczędności.

Pracownicy skupu w GS Koźminek, pow. Kalisz postanowili przeprowadzić wśród rolników akcję uświadamiającą o konieczności wykonania obowiązkowych odstaw ziemniaków. W tej samej spółdzielni podjęto zobowiązanie wykonania półrocznych planów skupu żywności oraz odpadów użytkowych na 10 dni przed terminem i z 10 proc. nadwyżką.

Pracownicy GS Ostrów-Wysoko postanowili szczególnie naciskać na dostarczenie złomu dla naszych hut. Półroczny plan skupu złomu zostanie tam wykonany na 15 dni przed terminem.

Pracownicy PZGS w Kole w ramach swoich zobowiązań zwrócili uwagę na gospodarkę paszową. Postanowiono plan skupu siana i słomy wykonać w 120 proc. na 10 dni przed terminem oraz zobowiązano się terminowo i rytmicznie zaopatrzyć podległe GS w potrzebne pasze, by ułatwić rolnikom gospodarkę hodowlaną, a tym samym odstawy żywności i mleka. Pracownicy tego powiatu postanowili ponadto przekroczyć plan skupu złomu o 10 proc., wykonując go przedterminowo, przy równocześnie obniżce kosztów w tej dziedzinie o 5 procent.

(Na podstawie listów korespondentów: Walczewskiego, Kaczmarka, Kozaka, Kuncewicz, Góralczykowej oprac. J-k)

W rocznicę urodzin syna ludu

Gdy parę tygodni temu Maurice Thorez, przywódca francuskiej klasy robotniczej, powrócił do ojczyzny — cały lud Francji powitał go z serdeczną radością. Czekał na niego górniczy z Pas de Calais, jego rodzinnych stron, tkacz z Amiens, strajkujący robotnicy fabryki Renault. Uczucia wszystkich ujął w liście powitalnym Jacques Duclos: „Czujemy się mocniejsi i bardziej pewni jutra na myśl, że nasz wódz stoi na nowo na czele naszej partii. Związek Radziecki oddał znakomitą przysługę naszej partii, klasie robotniczej, narodowi francuskiemu, Francji, która tak bardzo potrzebuje Maurice'a w tych ciężkich godzinach, gdy zagrożona jest jej niezawisłość narodowa, jej wolność i pokój”.

O tym, że ciężkie godziny przeżywa Francja i że zagrożona jest jej niezawisłość świadczy wszystkie przemówienia w Zgromadzeniu Narodowym i sprawozdania z debat. O tym, że zagrożona jest we Francji wolność, świadczy fakt, że listy powitalne dla Thoreza od niektórych jego towarzyszy nadchodziły z za krat więziennych.

„Drogi Towarzyszu — pisał Allain L. Leap z więzienia w Fresnes, gdzie zamknął go rząd, usiłujący wprowadzić dyktaturę faszystowską — znajdziesz po powrocie do kraju rosnącą stale grupę sojuszników, gotowych do walki u twego boku i obdarzających cię całkowitą zaufaniem”.

Thorez, którego walka i myśli jednocyły się zawsze z walką i myślami narodu, jest temu narodowi teraz szczególnie potrzebny. Zamknięty w ślepym zauku kryzysu i beznadziei, który dokonał ostatnio szeregu zamachów na swobodę republikańską, idzie drogą bezprawia i kłamstw. Burząjąca francuska za dolary sprzedaje prawa narodu, „wyrzucając sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej za burtę”. Tym, którzy chcą sprzedać Francję, trzeba aby Thorez powtórzył słowa apelu Komunistycznej Partii Francji, rzuconego w lipcu

1940 roku: „Nigdy wielki naród francuski nie będzie narodem niewolników”. To co powiedział trzydzieści lat temu Hitlerowi, powtórzy teraz de Gaulle i Mayerowi oraz ich protektorom zza oceanu.

Thorez jest kontynuatorem i spadkobiercą rewolucyjnych tradycji Francji, jest dziedzicem stuleci wielkości swej ojczyzny. Jak Blanqui, Lafargue i Jaures, oddał on na usługi sprawy socjalizmu wszystkie swe zdolności, płomienny żar słów i stylu. „Thorez nie stawia sobie pytania dlaczego jest komunistą — pisał w roku 1949 „Monde” — urodził się w tym ruchu, zespolił z nim i wynurzył tylko po to, aby nim kierować”.

Istotnie, Thorez urodził się w tym ruchu. Był synem górnika i od dzieciństwa poznał życie, w którym było „wiele nędzy i mało radości”, życie wyzyskiwanych i buntujących się. Potem był Thorez marynarzem na Sommie, czeladnikiem piekarskim i robotnikiem budowlanym. Aby z czasem stać się wodzem rewolucji, musi ciągle pomnażać swą wiedzę o rewolucji, jego największą troską jest to, „aby się uczyć i uczyć innych”, aby myśl, którą nosił w sobie, przetrwała się w akcję, aby partia, do której należał, „przywrociła wartość wszystkim rzeczom cennym”. Pragnie dać klasie robotniczej na froncie ideologicznym nową broń, chce przyciągnąć na stronę socjalizmu wszystkie żywe siły narodu.

W roku 1924 Thorez został członkiem KC Francuskiej Partii Komunistycznej, w roku 1925 członkiem Biura Politycznego, w roku 1930 — sekretarzem generalnym KPF. Thorez był współwódcą wszystkich wielkich poczynań partii, wraz z towarzyszami budował jednolitą francuską klasę robotniczą. W roku 1936 stworzył Front Ludowy, który mimo załamania się wywołanego sabotażem reakcji i prawicowych przywódców partii „socjalistycznej” przyniósł francuskiej klasie robotniczej wiele zdobyczy socjalnych. W latach okupacji, gdy naród francuski nadał Partii Komunistycznej zaszczytną nazwę „partii rozstrzelanych”, Thorez dźwigał główny ciężar walki, organizował wolnych strzelców i partyzantów.

Po wojnie walczył dalej z siłami, które prowadzą politykę antyludową, represji i faszystowskiej polityki. W r. 1949 rzuca im z trybuny Zgromadzenia Narodowego wielkie ostrzeżenie: „Lud francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu”. Na czerwcowym kongresie w 1947 r. Thorez zdemaskował ekspansjonistyczną politykę Stanów Zjednoczonych, ostrzegał lud francuski przed planem Marshalla, kolonizacją Francji, imperializmem amerykańskim.

Thorez jest wiernym uczniem Lenina i Stalina — wie, że największą siłą jest siła ludu.

„Narody nie dopuszczają do wojny — pisze w jednym ze swych artykułów — i gdyby kiedykolwiek zbrodnicze rządy miały rzuć świat w przepaść bólu i ruin, biada im. Obróńcy pokoju zwyciężą, jeżeli połączą swe siły. Zwycięzą, bo walczą w imię życia. A życie jest zawsze silniejsze od śmierci”.

W dniu 28 kwietnia przypada 53 rocznica urodzin Maurice'a Thoreza. Obchodził ją on na ziemi francuskiej wśród rodziny, przyjaciół, towarzyszy partyjnych, wśród tych, którzy dzielą jego troski i jego nadzieje. Wśród ludzi, którzy dumnie są, że test wśród nich Maurice Thorez, wielki Francuz, wielki patriota, wspaniały przywódca międzynarodowego ruchu robotniczego, Maurice Thorez — syn ludu.

Polskie masy pracujące w dniu urodzin wodza francuskiej klasy robotniczej składają serdeczne życzenia długich lat życia i pomyślności osobistej oraz zwycięstw w walce o wolność i szczęście narodu francuskiego.

M. Szl.

Rada bloku północno-atlantycznego uchwaliła 3-letni program budowy baz wojennych

Jak donosi agencja France Presse „komunikat ogłoszony po zakończeniu sesji rady bloku północno-atlantycznego stwierdza, że postanowiono zwiększyć stan liczebny sił zbrojnych bloku północno-atlantycznego i podnieść ich sprawność bojową. Opracowano program na rok 1953 i ustalono w głównych zarysach prowizoryczny program na rok 1954”.

Jednocześnie — jak stwierdza prasa paryska — „rada bloku północno-atlantycznego zwraca wiele uwagi na czynniki, ekonomiczne i finansowe, mogące osłabić wysiłki obronne”.

Rada bloku północno-atlantycznego poświęca wiele uwagi sprawie rozwoju wspólnoty atlantyckiej, europejskiej, wspólnoty obronnej i zjednoczenia Europy.

Prasa podkreśla, że rada bloku północno-atlantycznego uchwaliła 3-letni program budowy baz lotniczych i lotnisk. Na realizację tego programu wyasygnowano 250 miliardów franków. Program przewiduje przebudowę lub rozbudowę lotnisk, baz marynarki wojennej, portów, rurociągów oraz urządzeń radarowych.

Prasa paryska stwierdza także, że członkowie rady omówili pewne posunięcia w dziedzinie radzieckiej polityki zagranicznej.

PARYŻ (PAP)

Jak podaje prasa paryska, obrady 11 sesji rady bloku północno-atlantycznego zo-

stały zakończone. Porządek dzienny został wyczerpany. Postanowiono zwołać następny sesję rady w październiku br.

Na posiedzeniu piątkowym uchwalono program budowy baz i urządzeń wojskowych — lotnisk, rurociągów, urządzeń radarowych, linii kolejowych itd. Ogólna suma wydatków, związanych z budową tych urządzeń, wynosząca 317 milionów funtów angielskich, podzielona została — jak donosi agencja France Presse — w sposób następujący: Stany Zjednoczone 42,86 proc., Francja — 13,75 proc., Anglia — 11,45 proc., Kanada — 7,13 proc., Włochy — 6,5 proc., Belgia — 5,09 proc., Holandia — 4,07 proc., Dania — 3,05 proc., Norwegia — 2,54 proc., Turcja — 2,03 proc., Grecja — 1,01 proc., Portugalia — 0,32

proc., Luksemburg — 0,20 proc.

Francja w porównaniu z innymi krajami Europy zachodniej musi ponieść największą część tych wydatków.

Genevieve Tabouis pisze w dzienniku „L'Information”, że wiadomość o odroczeniu przez izbę wyższą parlamentu bońskiego ratyfikacji układu paryskiego „wywołała sensację w kuliach pałacu Chaillet, gdzie odbywały się posiedzenia rady. Delegaci amerykańscy byli zarówno zdziwieni, jak i rozczarowani tą nową porażką kancelarii Adenauera”.

Dziennik „Franc Tireur” podkreśla, że sekretarz stanu USA Foster Dulles „niecierpliwi się” z powodu ciągłego odraczania ratyfikacji układu wojennych, zawartych w Bonn i Paryżu.

Głos prawdy i pokoju

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.” (Z przemówienia Premiera G. M. Malenkowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR, z dnia 15 marca 1953 roku.)

Artykuł „Prawdy” o przemówieniu prezydenta Eisenhowera, nacechowany poczuciem spokojnej siły i oparty na niezaprzeczalnych faktach, przeniknięty duchem radzieckiej polityki zagranicznej, polityki współpracy między narodami i niezłomnej wierności ideałom pokoju — wywołał potężny odzew w całym świecie.

W artykule tym „Prawda”, wyrażając myśli i przekonania 200-milionowego narodu radzieckiego i całego obozu socjalizmu, przypomina na wstępie, że w przemówieniach wygłoszonych przez G. M. Malenkowa, L. P. Berię i W. M. Mołotowa dnia 9 marca 1953 roku znalazła wyraz ożywiająca naród radziecki niezmienna wola utrwalenia powszechnego pokoju.

Nowa inicjatywa pokojowa obozu socjalizmu wywołała falę nadziei na całym świecie. Poparte przez Związek Radziecki propozycje koreańsko-chińskie zmierzające do ostatecznego położenia kresu przelewaniu krwi w Korei są wymownym świadectwem tej pokojowej inicjatywy.

Opinia publiczna świata słusznie też interesowała się tym, jaka będzie odpowiedź rządu USA. Słowa prezydenta Eisenhowera: „Dążymy do prawdziwego i pełnego pokoju w całej Azji jak i na całym świecie” i stwierdzenie, że: „żaden z tych spornych problemów wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów” — powitane zostały z zadowoleniem.

Jednakże w dalszym ciągu przemówienia prezydenta USA znalazły się sformułowania, stojące w jawnej sprzeczności z powyżej cytowanymi słowami. M. in. w przemówieniu prezydenta USA zawarta jest pogroźka dotycząca wojny atomowej. A przecież koła rządzące w Stanach Zjednoczonych jak i w innych krajach kapitalistycznych nieraz już mogły się przekonać, że w stosunku do Związku Radzieckiego używanie pogroźek do niczego nie prowadzi.

Poruszył również Eisenhower problemy ustrojowe krajów demokracji ludowej. Nie jest oczywiście tajemnicą, że kołom rządzącymi w USA nie podoba się socjalizm. Ale z faktu, że rząd kapitalistyczny USA nie jest zadowolony ze zwycięstwa socjalizmu w krajach Europy wschodniej, nie wynika bynajmniej, żeby istniał jakiś „problem krajów Europy wschodniej”.

Narody krajów demokracji ludowej wybrały już swoją formę rządów i swój system ekonomiczny — system socjalistyczny. Ten właśnie system socjalistyczny sprawia, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej nieugięcie dążą do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Świadczy o tym m. in. stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec. Związek Radziecki walczy nieustannie i konsekwentnie o utworzenie jednolitych, demokratycznych, niepodległych i pokojowych Niemiec w oparciu o układ poczdamski, układ, który ustalił granice między Polską a Niemcami na Odrze i Nysie.

W przemówieniu prezydenta USA układ ten został pominięty całkowicie milczeniem. Oznacza to, że Stany Zjednoczone nie zrywają z dotychczasową polityką odbudowy imperiaizmu niemieckiego i neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Eisenhower pominał w swoim przemówieniu sprawę Chin oraz fakt, że państwo to pozbawione jest przedstawicielstwa w ONZ. Pod tym względem Dulles „uzupełnił” przemówienie Eisenhowera. Dulles podkreślił troskę rządu USA o los bandydytów czang-

kaiszkowskich, okupujących wyspę Taiwan i zasługę rządu USA w zorganizowaniu blokady politycznej i ekonomicznej Chin Ludowych.

Oczywiście tego rodzaju postawienie sprawy podważa wartość deklaracji o dążeniu do utrwalenia pokoju na świecie oraz słowa Eisenhowera o „niepozywalnym” prawie każdego kraju do ukstałtowania według własnego wyboru — swej formy rządów i swego systemu ekonomicznego”.

W swoim przemówieniu Eisenhower wspomina również o tak zwanych wstępnych warunkach, które Związek Radziecki miałby jego zdaniem spełnić. W odpowiedzi na to „Prawda” wskazuje: „Przywódcy radzieccy, jak wiadomo, nie wiażą swego apelu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych z jakimiś wstępnymi żądaniami pod adresem USA czy innych krajów, które przyłączyły się lub nie przyłączyły do bloku anglo-amerykańskiego. Czy znaczy to, że strona radziecka nie ma żadnych pretensji. Oczywiście nie znaczy. Niemniej jednak przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA, lub rządu innego kraju, jeśli krok ten będzie zmierzał do przyjącego uregulowania spornych problemów. Świadczy to o gotowości strony radzieckiej do poważnego, rzeczowego omówienia odpowiednich problemów zarówno w drodze bezpośrednich rozmów, jak i w koniecznych wypadkach w ramach ONZ”.

Tak wygląda stanowisko Związku Radzieckiego. I tak wygląda rzetelna droga, która prowadzi do utrwalenia pokoju na świecie. Artykuł „Prawdy” jest dokumentem ogromnej wagi międzynarodowej: otwiera przed narodami świata realne perspektywy zapobieżenia wojnie i zapewnienia pokoju.

Narody demokracji ludowej, w tej liczbie i naród polski, przyjęły artykuł „Prawdy” z ogromnym zadowoleniem. Stanowisko ZSRR odpowiada bowiem najżywciej interesom Polski, całego obozu pokoju oraz wszystkich narodów pokój miłujących i wszystkich uczciwych ludzi w świecie.

Z. K.

Wokół wydarzeń

w Iranie

Zabójstwo szefa policji irańskiej

Agencja TASS donosi z Teheranu:

Na łamach dzienników „Szachbaz” i „Bange Mardon” opublikowana została odezwa Irańskiego Narodowego Stowarzyszenia Walki z Imperializmem, która stwierdza, że ostatnio pod bezpośrednim kierownictwem szacha i ambasadora amerykańskiego w Iranie Hendersona, przy współudziale b. ministra dworu Husseina Ali, zdyktowanych generałów Zahedi i Hedżazi, przewodniczącego Medżlisu irańskiego Kaszani oraz deputowanych do Medżlisu — stronników dworu szacha, przygotowywany jest przewrót w celu obalenia obecnego rządu i oddania władzy w ręce Zahedi lub Husseina Ali.

Oficjalnie podano do wiadomości, że w okolicach Teheranu znaleziono zwłoki zaginionego przed tygodniem szefa głównego urzędu policji Iranu gen. Afszartusa.

Zobowiązania sportowców miast i urz

Szerokim nurtem płyną poprzez kraj zobowiązania, podejmowane zbiorowo i indywidualnie. W ten spontaniczny odruch społeczeństwa włączyli się nasi sportowcy. Tak na przykład Rada Trenerów WKKF-u, sekcja piłkarska uczci święto Pracy w ten sposób, że:

„każdy z 10 członków Prezydium Rady Trenerów przeprowadzi jeden trening pokazowy dla Kola Sportowego przy zakładzie pracy lub w którymś z poznańskich SKS-ów. Jednocześnie Rada apeluje do czołowych i zasłużonych zawodników, jak: Tarka, Anioła, Słoma, Gendera, Białas, Dusik, Krystkowiak, Groński, Chudziak — o podejmowanie podobnych zobowiązań.”

Innego rodzaju zobowiązania podjęło Kolo Sportowe „Włóknarz” przy Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej.

Pszczególnie sekcje postanowiły między innymi łącznie przepracować 805 roboczogodzin przy porządkowaniu boisk i urządzeń sportowych, niezależnie od zobowiązań indywidualnych.

Rada Okręgowa najmłodszego naszego zrzeszenia sportowego „Start” donosi, że z wielu kół sportowych Poznania i prowincji nadchodzi wiadomości o wartościowych zobowiązaniach:

Kolo nr 173 we Wronkach wykona szereg prac i urządzeń sportowych w ciągu 2.620 roboczogodzin i na łączną sumę 7.161 zł. Podobnie Kolo Sportowe nr 174 w Poznaniu i nr 171 w Lesznie donoszą o realizowanych już pracach i zobowiązaniach, przy czym zdobywanie SPO. szkolenia sportowe i porządkowania boisk, budowa nowych urządzeń sportowych —

— to tylko niektóre elementy tych pożytecznych akcji zbiorowych i indywidualnych.

Kolo Sportowe „Włóknarz” w Gnieźnie, LZS w Borzeckich (pow. Krotoszyński), SKS przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Gorzowie w pełni urzeczywistniają zobowiązania, które w poważnym mierze przyczynia się do podniesienia poziomu sportu.

(Opracowano z materiałów od korespondentów z now)

Polskie Linie Lotnicze „LOT” podają do wiadomości nowy rozkład lotów, obowiązujący od dnia 2 maja 1953 r.

06.45	p.	Szczecin	p.	18.50
07.50	p.	Poznań	o.	17.45
08.10	o.	Poznań	p.	17.25
09.35	p.	Warszawa	o.	16.00
08.25	o.	Poznań	p.	17.35
09.30	p.	Łódź	o.	16.30
09.50	o.	Łódź	p.	16.10
10.50	p.	Kraków	o.	15.10
07.35	o.	Warszawa	p.	19.15
09.00	p.	Poznań	o.	17.50
09.20	o.	Poznań	p.	17.30
10.25	p.	Szczecin	o.	16.25

Poznań ma połączenie ze Stalinogrodem przez Łódź K888

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i dwóch księgowych bilansistów zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Świnoujściu, ul. Świerczewskiego 80, telefon 633. K877

Inspektora zatrudnienia, kierownika sekcji transportowej, zaopatrzeniowca z branży prefabrykatów betonowych, kierownika bazy materiałowej z branży mat.-bud., zatrudni zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego, Poznań, ul. Świętosławska 12. K880

Kierownika technicznego z uprawnieniami zatrudni zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ostrowie, Wysocka 1b. Podania kierować na wyżej wymieniony adres. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. K878

Dwóch fachowców z zakresu produkcji drobiarskiej, przejmie od 1 maja 1953, na grupach według tabeli plac dla pracowników umysłowych inż.-technicznych Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Lęborku, ul. Bol. Krzywoustego 15. — Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wspomniany adres. Dla samotnych zagwarantowany pokój. K881

Wolne posady

Samotna kochająca dzieci przejmie z przywiązaniem do rodziny Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 5556e

Tekarz do obróbki tłoków i wiercenia cylindrów samochodowych cylindrów, łacek Poznań Rokossowski 91 5562e

Dziewczyna potrzebna do wszelkich prac domowych — Edmund Dopierała oodnictwo Gniezno ul. Witkowskiego 7. 5692p

Poszukiwane nadzorca do prowadzenia ksiąg handlowych Wytwórnia Lalek, Poznań, Młociewicza 15. 5713g

Starsza, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Motocykl „DKW” 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań Szmarzewskiego 47, m. 30. 5640g

Wielki, samotna, uczciwa do zalecia się domem, z przywiązaniem do rodziny, przejmie Poznań Grodzka 31/33, m. 3. Zgłoszenia od godz. 17-19. 5701g

Sprzedaż

Maszyne do szycia „Singer” głowę, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 5618g.

Motocykl „Sokol” 500 cm³ z przyczepką, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. — Wiadomości: Poznań, tel. 90-54. 5616g

Mot

Piękne wyniki osiągnęli spółdzielcy z Brzostowni

Mieszkańcy 16 gromad gminy Książ w powiecie śremskim przystąpili do współzawodnictwa długookresowego, aby czynem uczcić święto 1 Maja. Zobowiązania obejmują naprawę dróg, czyszczenie rowów, zwiększenie produkcji pasz zielonych, likwidację chwastów i szkodników roślin.

W Brzostowni, gmina Książ powstała w listopadzie 1952 roku spółdzielnia produkcyjna III typu, której członkowie pod umiejętnym kierownictwem przewodniczącego — Ignacego Matuszaka przystąpili w marcu br. do pierwszego, wspólnego siewu. Spółdzielcy z Brzostowni pierwsi w gminie zakończyli siew zbóż kłosowych.

Ponadto spółdzielcy przeprowadzili prace wiosenne w sadzie i założyli okna inspekcyjne.

A. Plótniak
korespondent „Głosu”

Sprawny przebieg kontraktacji upraw w pow. chodzieskim

Chłopi pow. chodzieskiego zawierają umowy kontraktacyjne na uprawy, znacznie przekraczając ich plany. Ponad plan zakontrowali m.in. peluszkę, łubin, wykę (300 proc.), koniczyne, trawę, ziemniaki, owies, gorczycę oraz kapustę. (iku)

Nowy rozkład lotów pasażerskich

Od 1 maja wprowadzony zostanie nowy, letni rozkład lotów pasażerskich na trasach obsługiwanych przez Polskie Linie Lotnicze.

W godzinach rannych uruchomione będą dodatkowe połączenia do Warszawy i Szczecina.

Samoloty z Warszawy lądować będą na lotnisku w Poznaniu o godz. 9; odloty do Szczecina o godz. 9.20, a przy lot o godz. 10.25.

W godzinach popołudniowych samoloty z Poznania do Warszawy startować będą o godz. 17.50, zaś z Poznania do Szczecina o godz. 17.45. (wt)



(Fot. H. Ignor)

Codziennie napływają do Wojskowej Komendy Rejonowej w Poznaniu podania od prądujących młodzieży, która pragnie ochotniczo wstąpić do szkół oficerskich ludowego Wojska Polskiego.

Najlepsi synowie narodu polskiego zgłaszają się ochotniczo do szkół oficerskich, przeświadczeni, że tym samym wzmacniają obronność kraju, budującego socjalizm, że przyczyniają się do umocnienia światowego pokoju.

Większość z nich to przodownicy pracy i nauki, to synowie robotników lub chłopów, dla których w okresie międzywojennym zamknięta była droga do szkół oficerskich. Rozumieją oni, że przyjęcie ich w szeregi przyszłych oficerów — to zaszczyt i największe wyróżnienie, jakie może spotkać młodego obywatela.

Na zdjęciu: podoficerowie — Henryk Wysocki i Władysław Leśniewski w serdecznej rozmowie z kandydatami w świetlicy Wojskowej Komendy Rejonowej. (ma)

Odwiedziny w Lednogórze

Przyjechali w odwiedziny. Pogawędzić, podzielić się swymi osiągnięciami i doświadczeniami. Chłopi — spółdzielcy z Boduszewa w pow. obornickim do chłopów gospodarujących indywidualnie w Lednogórze, do tych, którzy w pierwszych dniach kwietnia rzucili hasło ukrośszenia 1-Maja długookresowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Sołtys i prezes gromadzkiego koła ZSCh w Boduszewie — Jan Kornik opowiedział o zobowiązaniach swojej gromady, o pracy w spółdzielni, która pozwala im o wiele lepiej żyć i stawia przed nimi szerokie możliwości rozwoju. W imieniu boduszeckich kobiet zabrała głos ob. Palińska. Tam u nich, w Boduszewie, wszystkie kobiety zorganizowane w Kole Gospodyń Wiejskich biorą udział w konkursie hodowlanym. Postanowiły wypowielić współzawodnictwo lednogórzankom w dziedzinie hodowli.

— A my, z zespołu świetlicowego — powiedział Franci-

szek Wawrzyniak z Boduszewa — na Wasze wezwanie podjęliśmy zobowiązanie wystawienia sztuki teatralnej i przyjechania do Was z przedstawieniem. Jest u nas już sekcja teatralna, chóralna, taneczna i sportowa.

Wykonali zobowiązania

Sołtys Fr. Sadej zapoznał gości z historią Lednogórze, z jej ziemią, z wykonywaniem podjętych dla uczczenia Święta Pracy zobowiązań.

— Plan kontraktacji roślin — powiedział sołtys Sadej — w naszej gromadzie wykonano już w 103 proc. — Włóczę przeprowadzono we wszystkich gospodarstwach do 20 kwietnia br. Plan pomocy sędzijskiej został wykonany do 14 kwietnia br. Zespół uprawowy objął już pod swoją opiekę 28 ha ziemi. Bronowanie pszenicy i jęczmienia ozimego wykonano na 8 ha. Zasięwy przeprowadzono w całym gospodarstwie na 110 ha i skończono je o 2 dni wcześniej niż w roku ubiegłym. Dla zwiększenia bazy paszowej pobronowano do 15 kwietnia br. 60 ha łąk. Gospodynie wiejskie, bio-

Szkolą się nowe kadry rybackie

W Państwowym Technikum Rybackim w Sierakowie Wlkp. szkolą się nowe kadry rybackie. Po ukończeniu 4 klas i 6-miesięcznej praktyce absolwenci Technikum powiększą szeregi pracowników zespołów rybackich jako technicy uspołecznionych gospodarstw rybnych.

Rekrutacja do klasy I trwa do 1 czerwca br. Zgłaszać się może również młodzież żeńska. W czasie nauki uczniowie mieszkają w internacie szkolnym, a najlepsi z nich otrzymują stypendium. Wa-

runkiem przyjęcia do Technikum jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i 13—16 lat. W wyjątkowych wypadkach zgłaszać się może młodzież młodsza lub starsza w granicach różnicy 1 roku.

W Technikum znajdują się wzorowe pracownie, a troskliwa opieka Rady Pedagogicznej i wychowawców przyczynia się do zwalczania i usuwania trudności w nauce.

Zajęcia praktyczne i ćwiczenia w Technikum obejmują takie przedmioty jak chemia, biologia, botanika, zoologia, fizyka itp. Przyszły technik rybactwa zapozna się z ichtologią i fizjologią ryb. Poza tym uczniowie zapoznają się z przedmiotami o charakterze zawodowym jak hodowla ryb, organizacja przedsiębiorstw rybackich, organizacja i techniczne wyposażenie połowów, ochrona wód rybackich, organizacja i technika obrotu produktami rybnymi a także z innymi zagadnieniami związanymi z produkcją i eksploatacją ryb wód śródlądowych i morskich w oparciu o teoretyczne podstawy nauk biologicznych, technicznych i ekonomicznych.

St. M.

Muzeum w Rogalinie otwarte

W niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie dla publiczności oddziału Muzeum Narodowego w Rogalinie. Dział rzeźbiarski artystyczny, dokumentów myśli postępowej, kultury i sztuki ludowej — zostały uzupełnione nowymi eksponatami.

Wzięcie udziału w konkursie hodowlanym, swoje zobowiązanie podniesienia ilości drobiu o 1.000 sztuk, wykonały już w 70 proc. Zobowiązanie zwiększenia pogłowia zwierząt domowych wykonano w 75 proc., tj. wyhodowali 24 cielęta. Odstawiliśmy już 66 tysięcy litrów mleka ponad plan. Sprawozdanie sołtysa z Lednogórze z przebiegu realizacji zobowiązań 1-Majowych nagrodzono rzesistymi oklaskami.

Radosna sąsiedzka zabawa

Potem zespół świetlicowy z Boduszewa odegrał przedstawienie pt. „Kopciuch” E. Morskiego — historię organizowania się spółdzielni produkcyjnej. Sztuka bardzo się podobała lednogórzankom.

Trzeba przyznać, że chłopcy-artysty z Boduszewa grali dobrze, więcej nawet niż dobrze. Nie może być dłuższe Boduszewu Lednogóra. Młodzież szkolna uraczyła miłych gości piosenkami i tańcami. Także przecież coś potrafi! A mogłaby pokazać więcej, w świetlicy o wiele ładniejszej, gdyby jej rodzice z pomocą siłami zabrali się do nowej formy gospodarowania, do tworzenia u siebie nowego życia kulturalnego. Ułatwił im to może tylko spółdzielnia produkcyjna, czego przykład przywieźli do nich mieszkańcy Boduszewa.

Sołtys Sadej wniósł na scenę dwie lampy naftowe. Rozrzuciły one słaby blask na tańczące pary. Lampy — światło wiejskie z czasów kapitalizmu, wydawały się już przestarzałe dla gości z Boduszewa, tak jak cała forma gospodarowania indywidualnego w Lednogórze. Po występach jeszcze pogawędzili i zabawa. Księżyc bladym blaskiem i pierwsze zakwitające bzy odprowadzały gości do domów. Wiosna wiosna...

... do której w odwiedziny wyprawia się z kolei chłopcy lednogórcy.

ANTONI ROSZAK

Teatry

OPERA — godz. 19
„Traviata”
POLSKI — godz. 19
„Kandydat”
NOWY — godz. 19
„W małym domu”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Magazyn mód”
MŁODEGO WIDZA — nieczynny
PANSTW. TEATR W GNIENIE: Gniezno — „Komedia omyłek”
PANSTW. TEATR W KALISZU: Dobrzyca — „30 srebrników”
PANSTW. TEATR ZIEMI POMORSKIEJ: Inowrocław — „Ruchome piaski”
Świecie — „Sprawa rodzinna”
ZESPÓŁ ART. TEATR — „LUDZIE I KUKŁY” Z WARSZAWY: Tuchola — „Saga rodu Bęc-Walskich”

CO * GDZIE * KIEDY

Kina
APOLLO — godz. 16, 18.15 i 20.30 „Jutro będzie się wszędzie tańczyć” (prod. czeskiej), od lat 7
BĄŁYK — g. 14.30 „Srebrne kolezki” (prod. holend.), od lat 14; g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Aktorka” (prod. radz.), od lat 12
MUZA — g. 14 „Konstanty Zasławski”; g. 16, 18 i 20 „Wyspa sięgająca” (prod. węgierskiej), od lat 18
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Cesarski piekarz” (prod. czeskiej) II seria
WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Nie ma pokoju pod oli-

29 KRONIKA KWIECIEŃ



ŚRODA
Piotra Hugona
Słońce w.: 4.26
zach.: 19.14
Księżyc w.: 20.17
zach.: 3.54

Zachmurzenie przeważnie duże, z możliwością przelotnych opadów i z przejaśnieniami w ciągu dnia. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna około +14 st. C. Wiatry umiarkowane, przejściowo silniejsze z kierunków zachodnich i południowych.

Z notatnikiem po Ziemi Lubuskiej

W miastach Ziemi Lubuskiej odbyły się z okazji Miesiąca Kłosa specjalne seanse dyskusyjne na temat wyświetlanego filmu produkcji radzieckiej pt. „Jak hartowała się stal”.

Celem usunięcia braków w Fabryce Mebli w Świebodzinie wykonawcy poszczególnych fragmentów technicznych oznaczają je własnymi numerami kontrolnymi. System ten przyjmują się także w innych zakładach przemysłowych. (tur)

NASZ OGRÓDEK DZIAŁKOWY

Utrzymać wilgotność gleby

Od dłuższego czasu utrzymują się suche i słoneczne dni oraz chłodne noce. Taka pogoda zmusza nas do wzmocnienia pielęgnacji i ochrony wysadzonych i wysianych roślin. Jedną z pierwszych czynności to dostarczenie odpowiedniej ilości wody. Najwięcej wody potrzebują rośliny w okresie wytwarzania części zielonych, co przypada głównie na okres wiosny i pierwszej połowy lata. Pod względem wymagań co do ilości wody warzywa dzielą się na 3 grupy:

- 1) wymagające dużych ilości wody: ogórki, dynie, sałata, szpinak;
- 2) średniej ilości wody: kalarepa, kalafior, szczaw, rzodkiewka i inne warzywa korzeniowe;
- 3) stosunkowo małej ilości wody: fasola, papryka, pomidory.

Pamiętać należy, że do podlewania używa się wody o temperaturze otoczenia. Dlatego w każdym ogrodzie winna znaleźć się beczka, w której gromadzi się wodę na przeciąg kilkunastu godzin. Wiosną podlewamy raczej z rana — co nie raz skutecznym wpływa na uratowanie roślin nadmarzniętych. Latem — najlepiej w godzinach popołudniowych i przedwieczornych staramy się przy tym tak postąpić, aby woda jak najbardziej zbliżona była do równomiernego, łagodnego deszczu. W ten sposób nie spowodujemy ubliżenia ziemi, ani też nie uszkodzimy roślin.

W pierwszym okresie wegetacji, gdy warzywa są jeszcze słabo i płytko zakorzenione, trzeba używać do podlewania sитеk o możliwie drobnym rozprysku. Woda pobierała korzenie roślin; wobec tego powinno się podlewać obficie, aby woda przesiąkała do głębokości ich zasięgu. Lepiej jest podlewać co kilka dni w dostatecznej ilości, niż codziennie, lecz powierzchownie.

Obecnie w dalszym ciągu wysiewamy warzywa i wysadzamy

wczesne rozsady. Ponieważ — jak dotąd — ziemia jest mocno przesuszona, winno się polewać silnie miejsca przeznaczone pod wysiewy i rozsady. Wysiewanie lub wysadzanie w glebę zbyt suchą daje w rezultacie słabe wschody, niski procent przyjęcia, hamuje wzrost, co u warzyw połączone jest ze zwiększeniem liykawości — a tym samym z pogorszeniem jakości zbiorów.

Drzewa owocowe i ozdobne okładamy w promieniu 30—40 cm na grubość 10—15 cm ściółką, torfem, liśćmi itp. celem zachowania i utrzymania wilgoci. „Podścielenie” i wylanie 1—2 wiader wody bezpośrednio pod drzewko wystarczy w zupełności na dłuższy okres czasu.

Ważnym momentem przy pielęgnowaniu roślin jest stałe utrzymywanie dobrych właściwości fizycznych gleby. Polega to m.in. na spulchnianiu, celem zapewnienia uprawom dostatecznej ilości wody, dostępu powietrza i ciepła. Spulchnianie należy przeprowadzać płytko i umiarkowanie. Zbyt częste i głębokie wrzuszanie ziemi jest nawet szkodliwe, gdyż niepożrebnie wysusza glebę i może uszkodzić korzenie. Zasadniczo winno wystarczyć spulchnianie dokonywane przy odchwaszczaniu.

Niszczenie chwastów, które rozwijają się razem z rośliną uprawną, zacieśnia ją i odbiera jej składniki pokarmowe — jest również podstawowym zabiegiem pielęgnacyjnym w obecnym okresie. Wycinać i wyrwać chwasty należy jak najwcześniej, gdy są jeszcze małe i nierozwinięte.

Inż. M. Jeżakowa

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro tel. nr 62.70 64.75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań.

K-4-10138



Przesunął się pomiędzy nimi, uśmiechając się uprzejmie do obojga. W drzwiach następnego salonu zderzył się z Ramchundrem Sinh. Maharadża ujął go pod ramię i mówiąc z zachwytem o ostatnim polowaniu prezydenckim w lasach Fontainebleau zaprowadził do bocznego saloniku, w którym nie było nikogo. Sinh klasnął w dlonie. Służący w białym turbanie wszedł, kłaniając się nisko. Minister kazał podać kawę i koniak.

Lemay usiadł naprzeciw Sinha. Nie bardzo wiedział, od czego zacząć. Od pewnego czasu przychodziło mu spełniać tylko niewdzięczne misje. Polityka zagraniczna Francji rządziła coraz brutalniej prawo za krótkiej kody. Im bardziej naciskało się ją na głowę, tym bardziej ziębły nogi.

Ramchundur Sinh nie okazywał w najmniejszym stopniu, że czeka na słowa gościa. Opowiadał w sposób nie pochłaniający uwagi o polowaniach na tygrysy, gotów przerwać w każdej chwili. Lemay słuchał potakując. Z tego, co mówił Sinh, nie docierało do jego świadomości prawie nic. Myślał usilnie o celu swej wizyty.

Kiedy podano kawę, Sinh zamilkł. Siedział z uprzejmym uśmiechem mieszając bez końca cukier w filiżance. Lemay zdał sobie sprawę, że pora na niego.

— Chciałbym podać do wiadomości pańskiej, panie ministrze, że rząd francuski zamierza zrobić dalszy krok na drodze realizowania pełnej niepodległości Wietnamu w ramach Unii Francuskiej.

Sinh pochylił z uznaniem głowę.

— Mogę tylko wyrazić panu moją najwyższą radość z tego powodu. Mój rząd powita z zadowoleniem każdy akt zmierzający do odbudowania atmosfery zaufania w południowo-wschodniej Azji.

Lemay uśmiechnął się w podzięk.

— Właśnie są w toku poufne rozmowy z przebywającym na Riwierze byłym cesarzem Bao-Dai. Dotyczą one restauracji cesarstwa w Wietnamie.

Sinh ledwie zdołał ukryć odruch zdumienia. Błysło mu tylko w czarnych oczach, jak błędny ogień wśród nocy. Patrzył na Lemaya nie mówiąc nic. Lemay czuł, że powiedział za dużo lub za mało.

— Czynimy to w słusznym przekonaniu, że odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość Wietnamu musi przesuwać się coraz bardziej na samych Wietnamczyków, walczących u naszego boku tak dzielnie przeciwko komunistycznemu niebezpieczeństwu. Obecność Francji w Indochinach i ciężary z nią związane nie mogą przysłać nam naszego posłannictwa cywilizacyjnego, jakim jest niesienie pomocy ludom zacofanym, aby mogli stanąć na własnych nogach.

Ramchundur Sinh poruszył turbanem. — Indie rozumieją ten punkt widzenia lepiej niż jakikolwiek inny naród — powiedział z leciutką ironią — nasza niepodległość jest młoda.

Uśmiechnął się do swych myśli. Wiedział, że Francuzom chodzi przede wszystkim o wietnamskiego rekruta. Musi być z nimi źle, skoro sięgnęli po Bao-Dai. Cesarz, który na skutek kolaborowania z Japończykami musiał abdykować po wojnie przed gniewem narodu, nie poprowadził go do bratobójczej walki przeciw Ho Sz-minhowi, który jest tego narodu bożyszczem.

— Czy decyzja rządu francuskiego pozostaje w jakimkolwiek związku z ostatnimi wypadkami w Górnym Tonkinie? — spytał od niechcienia.

— Nie — odpowiedział Lemay patrząc w bok — sytuacja wojskowa w Tonkinie nie budzi obaw. Mielśmy pewne lokalne niepowodzenia, które nie mają znaczenia dla całości sytuacji. Ewakuacja drogi kolonialnej nr 4 wzmocniła w konsekwencji nasz dyspozycyjny w delcie Rzeki Czerwonej.

— Aha!

— Tonkin będzie bronił się z całą energią. Wkrótce przejdziemy tam niewątpliwie do ofensywy.

— Cieszę się z tego ogromnie. Wasza prasa narobiła takiej paniki z powodu sprawy Cao-Bang, że można było żywić pewne obawy...

Lemay nie odpowiedział. Irytowała go ta gra w ciuciubabkę, mimo całej wprawy, jaką w tych rzeczach posiadał. Sinh wiedział również dobrze jak on, że rząd szuka gorączkowo środków zażegnania katastrofy, że dowódcy obu kolumn, Lepage i Charton, są w niewoli, że obrona Górnego Tonkinu prysła za jednym zamachem, że prawie wszyscy potracili głowy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(77)